

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia 17 (2019)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.17.8

Janusz Kostecki

Afiliacja

ORCID 0000-0003-4077-5794

Carska cenzura zagraniczna wobec publikacji Stanisława Tarnowskiego (1871–1914)

I

Prezentowany tekst dotyczy stosunku rosyjskiej cenzury zagranicznej¹ do importowanych do Cesarstwa książek, których autorem lub współautorem był Stanisław Tarnowski². Chronologiczny zakres pracy wyznaczają daty z jednej strony – pierwszej informacji o rozpatrywaniu jego publikacji, z drugiej zaś – wybuchu I wojny światowej. Źródłem, które pozwoliło mi sporządzić listę książek Tarnowskiego sprowadzanych do Rosji (głównie oczywiście do Królestwa Polskiego) oraz poznać decyzje urzędników, były publikowane co miesiąc przez Komitet Cenzury Zagranicznej (od 1894 r. – Centralny Komitet Cenzury Zagranicznej) w Petersburgu spisy druków dopuszczonych do obiegu oraz zakwestionowanych częściowo lub całkowicie przez wszystkie placówki cenzuralne w Cesarstwie, a także nieliczne wykazy zbiorcze, zawierające jednak tylko publikacje kwestionowane³. Przytaczane w tekście fragmenty uzasadnień cenzorskich pochodzą z akt Warszawskiego Komitetu Cenzury⁴.

1 Na temat historii tego urzędu zob. J. Kostecki, *Carski system cenzury zagranicznej w XIX wieku*, [w:] *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. D. Degen, J. Gzella. Toruń 2010 s. 13–32; tenże, *Trudny proces przenikania, Carska cenzura zagraniczna wobec importu publikacji w języku polskim w latach 1865–1904*, Warszawa 2011, zwł. s. 29–104; tenże, *Warszawski Komitet Cenzury w latach 1870–1906*, [w:] *Książka zawsze obecna. Prace ofiarowane Profesorowi Krzysztofowi Migoniowi*, kom., red. B. Bieńkowska i in., Wrocław 2010 s. 289–301.

2 W celu uzupełnienia obrazu uwzględniłem też decyzje cenzorów w stosunku do „pomocniczych” tekstów (na ogół wstępów) Tarnowskiego, zamieszczanych w książkach innych autorów. W odniesieniu do lat 1905–1914 informacje te mogą nie być kompletne. Podobnie jest w wypadku prac zamieszczanych w importowanych periodykach naukowych.

3 Znaczna część tych spisów została scalona, a opisy zweryfikowane. Zob. J. Kostecki, M. Rowicka, *Granice wolności słowa w zaborze rosyjskim w latach 1865–1904. Wykaz publikacji polskojęzycznych zakwestionowanych oraz dopuszczonych do obiegu przez carską cenzurę zagraniczną*, t. 1–3, Warszawa 2006. W odniesieniu do lat późniejszych wykorzystałem „Alfawitnyj Spisok Soczinidenijam Rassmotriennym Inostrannoju Cenzuroju w miesjace [...] goda” 1905–1914.

4 Akta te nie są kompletne. Wykorzystałem „Protokoły posiedzeń WKC” z lat 1873, 1879, 1885–1886, 1888–1891, 1903 przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, a także jedno uzasadnienie opublikowane przez Marię Prussak (*Świat pod kontrolą. Wybór materiałów z archiwum cenzury rosyjskiej w Warszawie*, wybór, przekł. i oprac. M. Prussak, Warszawa 1994).

II

Według kryterium liczby książek danego autora, które w badanym okresie próbowano sprowadzić zza kordonu do Cesarstwa, Tarnowski należał do twórców najbardziej popularnych. W okresie 1865–1904, co do którego dysponuję informacjami, wśród 230 autorów polskich i obcych, których prace importowano co najmniej 10 razy, znalazł się on na miejscu 8–11 (razem z Piotrem Chmielowskim, Karolem T. Estreicherem i Józefem Stagraczyńskim) z liczbą 40 publikacji⁵. Jednocześnie należał on do twórców, których dorobek w tym okresie kwestionowano największą liczbę razy. Zajął on wśród nich miejsce piąte⁶. Cenzura ingerowała w 31 jego książek, czyli w ponad 3/4 wszystkich sprowadzonych, przy czym aż 26 (blisko 2/3) w ogóle nie dopuściła do obiegu. W formie pełnej lub okaleczonej do rąk czytelników trafiła więc jedynie co trzecia sprowadzona publikacja jego autorstwa. Spowodowało to, że ze względu na liczbę książek importowanych, które odbiorcy mogli przeczytać w sposób legalny, znalazł się on na miejscu 52–60, co – w porównaniu z pozycją, jaką zajmował wśród twórców najchętniej importowanych – było spadkiem niemal najbardziej spektakularnym⁷. W latach 1905–1914 publikacje Tarnowskiego trafiły do cenzury jeszcze 11 razy (w tym jedna ponownie), przy czym sześć z nich urzędnicy zakwestionowali w całości, a w stosunku do jednej, niegdyś zakazanej, zmienili kwalifikację na dopuszczoną do obiegu po usunięciu wskazanych fragmentów.

III

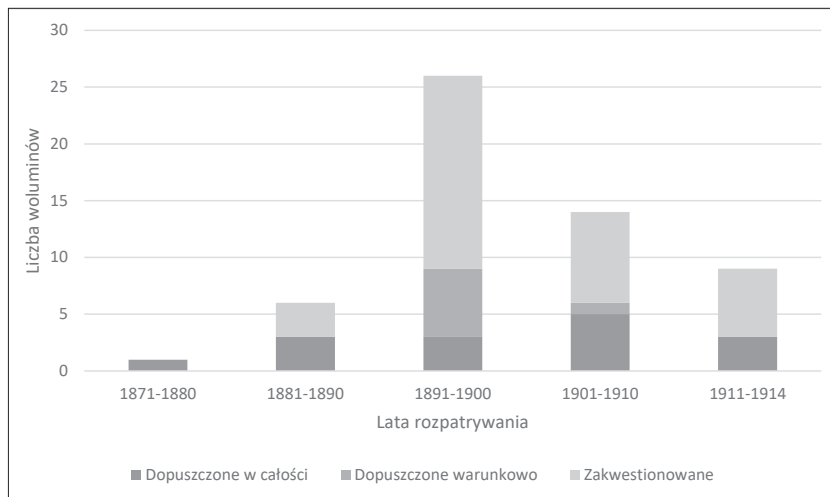
Sprowadzane publikacje miały różny charakter. Były wśród nich zarówno broszury, jak i wydawnictwa wielotomowe (*Historia literatury polskiej*), publikacje jednorazowe, jak i ciągię (*Studia/Studia do historii literatury polskiej*)⁸, edycje pierwsze jak

5 Wyprzedzili go jedynie św. Alfons Maria Liguori, Józef R. Chociszewski, Adam Mickiewicz, Artur Oppman, Józef I. Kraszewski, Juliusz Słowacki i Christoph Schmidt (J. Kostecki, *Trudny proces przenikania...*, s. 286). Podana liczba odnosi się do druków rozpatrywanych przez cenzurę po raz pierwszy. Ponieważ w analizowanych wykazach poszczególne pozycje były bardzo niejednorodne: zawierały opisy zarówno całych książek jednotomowych, jak też poszczególnych ich zeszytów lub poszytów, oraz poszczególnych tomów książek wielotomowych (często wydanych w różnych latach) co do których – bywało – podejmowano odmienne decyzje, opisy starano się zestandaryzować: kumulowano w jednej pozycji wszystkie rozpatrywane w danym roku te części edycji (tomy, numery, zeszyty, poszyty), które opatrzone były tą samą datą wydania, rozbijano zaś na kilka pozycji te opisy, które zawierały dane odnoszące się do różnych publikacji, bądź do kilku części jednej, ale wydanych w różnych latach. Jeżeli decyzje podejmowane w stosunku do różnych części tak utworzonych jednostek były odmienne, traktowano je jako dopuszczone do obiegu warunkowo. Opisy powtarzające się eliminowano (J. Kostecki, M. Rowicka, *Carska cenzura zagraniczna wobec syntez dziejów literatury polskiej w latach 1865–1914*, [w:] *Historie literatury polskiej 1864–1914*, red. U. Kowalczyk, Ł. Książyk, Warszawa 2015, s. 14). Choć zabieg ten nie rozwiązał wszystkich problemów, umożliwił jednak z grubsza śledzenie zmian w czasie, a także porównania pomiędzy „cenzuralną sytuacją” poszczególnych twórców.

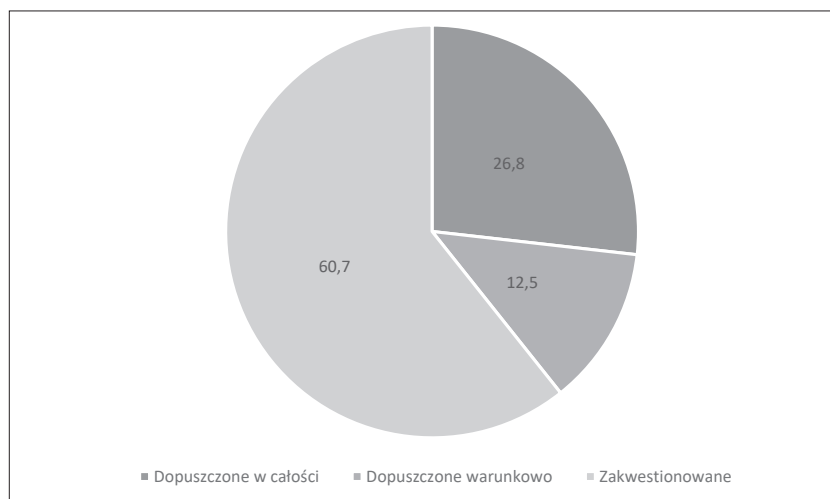
6 Za Chociszewskim, Słowackim, Mickiewiczem i Kraszewskim.

7 Większy zanotował tylko znany publicysta Jerzy Moszyński (J. Kostecki, *Trudny proces przenikania...*, s. 218, 303, 311).

8 W całym tekście, we wszystkich tytułach i cytowanych fragmentach tekstów świadomie zachowuję pisownię oryginalną.



Wykres 1. Decyzje cenzorów w stosunku do importowanych publikacji Stanisława Tarnowskiego (1871–1914)



Wykres 2. Struktura decyzji cenzorskich w stosunku do importowanych publikacji Stanisława Tarnowskiego w l. 1871–1914 (woluminy)

i kolejne. Dlatego też w celu możliwie precyzyjnego scharakteryzowania cenzuralnych losów dorobku Tarnowskiego, w dalszej części artykułu jako jednostki opisu używać będę nie jak dotychczas pojęć „publikacja” (książka, druk), lecz wolumin (tom).

W badanym okresie sprowadzono do Cesarstwa 56 woluminów autorskich książek Tarnowskiego. W sposób ciągły lub niemal ciągły: z krótkimi przerwami – z reguły jednorocznymi (1889, 1899, 1902, 1913) lub dwuletnimi (1909–1910) – cenzorzy rozpatrywali je od 1887 r., najwięcej w latach 90. XIX w. (średnio 2,7 tomu rocznie), a następnie w latach 1911–1914 (2,25) i w pierwszej dekadzie XX w. (1,9). Ilustruje to wykres 1.

W całości urzędnicy zakwestionowali ponad 3/5 (60,7%) rozpatrywanych woluminów, częściej niż co czwarty (26,8%) dopuścili do obiegu w całości, a co ósmy (12,5%) dopiero po usunięciu wskazanych fragmentów. Strukturę decyzji cenzorskich pokazuje wykres 2.

IV

W badanym okresie na rynek Cesarstwa próbowano wprowadzić 50 tekstów Tarnowskiego. Liczba ta nie odpowiadała więc ani liczbie publikacji (w rozumieniu przyjętym w tej pracy) jego autorstwa, ani liczbie importowanych tomów. Niektóre prace drukowano bowiem zarówno w formie osobnych całości, jak i w zbiorach (przy czym decyzje w stosunku do niektórych z nich różniły się zależnie od sposobu prezentacji), część z tekstów miała kilka wydań (w tym w istotny sposób się od siebie różniących), zdarzały się publikacje wielotomowe wydawane na przestrzeni kilku lat, bywało też i tak – o czym wspominałem – że te same teksty (i publikowane w tej samej formie) rozpatrywano dwukrotnie, zmieniając pierwotne decyzje.

Teksty dopuszczone do obiegu w całości

Kategoria ta liczyła 14 tekstów. Nie była jednak jednorodna, zawierała bowiem zarówno prace, co do których cenzura nigdy nie miała zastrzeżeń, jak i takie, które w niektórych edycjach bywały albo dopuszczane do obiegu tylko warunkowo, albo kwestionowane w całości. Do pierwszej grupy należało dziewięć tekstów poświęconych (z wyjątkiem jednego) dziejom literatury polskiej lub obcej, zarówno dawnej, jak i dziewiętnastowiecznej (wymieniam w porządku chronologicznym dat rozpatrywania przez cenzurę):

- *Romans polski w początku XIXgo wieku. Prelekcyja z dnia 10 i 17 grud. 1870 r. na korzyść Towarzystwa Bratniej Pomocy Uczniów Uniw. Jagiell*, Kraków 1871 (1871 r.);
- *Balladyna*, [w:] *Dwa odczyty*, Poznań 1881 (1881 r.);
- *Lilla Weneda*, [w:] tamże;
- *Studia do historyi literatury polskiej. Pisarze polityczni XVI w.*, t. 1–2, Kraków 1886 (1887 r.);
- *O dramatach Schillera*, Kraków 1896 (1895 r.);
- *Co u nas o Kochanowskim pisano*, [w:] *Studia do historyi literatury polskiej. Wiek XIX*, t. 4: *Rozprawy i sprawozdania*, Kraków 1898 (1898 r.);
- *Koriolan Szekspira*, [w:] tamże;
- *Józef Szujski jako poeta*, Warszawa–Kraków 1901 (1901 r.);
- *Czyściec Słowackiego. Realistyczno-fantastyczny, satyryczno-symboliczny, dźwiękowo-kolorystyczny, marmurowo-eteryczny, pastelowo-monumentalny, miniaturowo-kolosalny, humorystyczno-tragiczny, opisowo-dramatyczny, śliczny poemat dramatyczny*, Wiedeń 1903 (1903 r.; toż, Wiedeń 1903, 1904 r.).

Bardziej skomplikowane były dzieje pozostałych prac. Dwa studia Tarnowskiego: *Komedyje Aleksandra hr. Fredry* i *O pośmiertnych komediach Fredry*, które znalazły się w zakwestionowanym w 1896 r. przez cenzurę w całości tomie 2 (*Rozprawy i sprawozdania*) *Studów do historyi literatury polskiej. Wiek XIX* (Kraków 1896),

w tym samym roku dopuszczono do obiegu w wydaniu osobnym (także Kraków 1896; przy czym pierwsze oznaczone było jako wyd. 2⁹), jest więc wielce prawdopodobne, że pierwotnie decyzję wydano raczej ze względu na pozostałe teksty opublikowane w zbiorze. Odwrotna sytuacja zaistniała w wypadku innego studium: „Dworzanina” *Górnickiego*. Ukazał on się bez przeszkód w tomie 3 (*Rozprawy i sprawozdania*) *Studyów do historii literatury polskiej. Wiek XIX* (Kraków 1897)¹⁰, ale w opublikowanej w tym samym roku i wówczas też rozpatrywanej edycji osobnej, cenzor Christofor Władimirowicz Emmauski zakwestionował s. 249¹¹, „[...] gdzie przeprowadza się paralelę między monarchistyczną i republikańską formą rządów, przy czym wykazuje się niewydolność pierwszej i wyższość drugiej”¹².

W 1906 r. cenzura dopuściła do obiegu „wydanie wznowione” studium *Ksiądz Waleryan Kalinka* (Kraków 1902). Nie różniło się ono niemal od edycji opublikowanej w Krakowie w 1887 r.¹³ i zakwestionowanej rok później w całości przez cenzora Piotra Iwanowicza Worszewa, „Ażeby sparaliżować dążenie autora wymienionego dzieła, St. Tarnowskiego, do wysławiania nielegalnej działalności księdza Kalinki w imię polskiej propagandy, nastawionej na wzrost w polityce europejskiej wrogości do Rządu rosyjskiego, a w równej mierze, ażeby uniemożliwić rozpowszechnianie takich twórców publicystyki polskiej, które za swe zadanie stawiają wywołanie w społeczeństwie polskim bezowocnych zachwyków i bezpłodnych wysiłków w celu rozbudzenia w nim przekonania o żywotności idei odrodzenia Polski [...]”¹⁴. Zmiana decyzji przy „ponownym rozpatrywaniu” nastąpiła mimo tego, że treść artykułów, na które powoływał się Worszew, nie zmieniła się¹⁵. Sytuacje takie w tym okresie – świadczące o złagodzeniu cenzury rosyjskiej po rewolucji 1905 r. – zdarzały się częściej, choć dziwi zastosowanie formuły „pieriesmatriwat”, gdyż do cenzury trafiło jednak inne wydanie niż poprzednio.

9 Być może za wydanie pierwsze uważano edycję warszawską z 1876 r., choć tamta wersja „[...] pisana [...] była ze względu na miejscowe warunki i do nich stosować się musiała” (S. Tarnowski, *Komedye Aleksandra hr. Fredry. O pośmiertnych komediach Fredry*, Kraków 1896 s. 3, przyp.).

10 Mimo to – jak pokażę dalej – tom ten trafił na rynek w formie okaleczonej, gdyż zakwestionowano w nim inny z zamieszczonych tekstów.

11 W *Studyach...* fragment ten znajdował się na s. 263–264.

12 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Warszawski Komitet Cenzury (dalej: AGAD, WKC), sygn. 42: Protokoły posiedzeń (dalej: PP) 1897 nr 37 z 30 września, k. 257–257v). Wszystkie tłumaczenia moje; daty według tzw. starego stylu. Emmauskiemu chodziło o przytoczoną przez Tarnowskiego z tekstu Łukasza Górnickiego, wypowiedź pana Kostki: „Ponieważ pan Bóg swobodę dał człowiekowi za największy dar na świecie, że nie jest rzecz słuszna, aby onę kto iemu odejmować miał; ani to przystoi, iżby jeden człowiek więcej niż drugi używał wolności, co tam musi być, gdzie królowie rozkazują; bo oni sami tylko są na swobodzie, a poddani pospolicie wszyscy w niewoli” itd.

13 Autor dodał tylko na początku niespełna jednostronicowe „Sprostowanie” dotyczące roli w „wypadkach krakowskich” w 1846 r. Antoniego Z. Helcla.

14 AGAD, WKC, sygn. 38: PP 1888 nr 8 z 3 marca, k. 35–35v.

15 Worszew odwoływał się bezpośrednio do artykułów 102 i 105 Ustawy o cenzurze (*Ustaw o cenzurze i pieczęci. „Swod Zakonow Rossijskoj Imperii”*. Izd. 1886 g., t. 14. Sanktpietierburg b.r. s. 16). Pierwszy z nich nakazywał przy rozpatrywaniu dzieł z zakresu historii i polityki eliminować treści uwłaczające rządowi rosyjskiemu oraz rządowi będącym z Rosją w przyjaznych stosunkach, drugi zaś – zwracać uwagę na „ducha rozpatrywanej książki, na widoczne cele i zamiary autora”.

Wcześniej, aby wprowadzić do obiegu tekst zakwestionowany w całości lub dopuszczony do rozpowszechniania warunkowo, należało go dostosować do aktualnych wymogów, opuszczając lub przerabiając niektóre fragmenty. W wypadku prac Tarnowskiego zabieg taki zastosowano wobec popularnego tekstu *Adam Mickiewicz. Życie i dzieła. Zarys biograficzny*. Obie edycje ukazały się w Petersburgu w 1898 r. w serii „Życiorysy Sławnych Polaków” (nr 2)¹⁶, ale wersję pełną cenzura zakwestionowała, a wersję spreparowaną („Wydanie 2 poprawione”) w tym samym 1898 r. – dopuściła do obiegu. Zmiany dotyczyły fragmentów na sześciu stronach (30–31, 51, 56, 58 i 59). Nie zamieszczono też egzaltowanej mowy Tarnowskiego na krakowskim pogrzebie Adama Mickiewicza 4 lipca 1890 r. (s. 99–102). Najwięcej opuszczono na s. 30–31, gdzie autor omawiał śledztwo w sprawie Filaretów, ich aresztowanie, pobyt w więzieniu, a także treść wyroku, „posłanego cesarzowi do potwierdzenia”¹⁷, wymieniając nazwiska podsądnych. Na s. 51 frazie „Wojna roku 1831, jak była w dziejach Polski w naszym wieku faktem pierwszej wagi i najplodniejszym w skutki, tak i na polskie piśmiennictwo, przedewszystkiem na polską poezję, wywarła wpływ stanowczy [...]” nadano brzmienie: „Rok 1831 wywarł wpływ stanowczy na polskie piśmiennictwo, przedewszystkiem na polską poezję [...]”. Na s. 56 w omówieniu „Widzenia księdza Piotra” pominięto zdanie „Jak niegdyś Chrystus Pan na krzyżu, tak cierpi dziś jeden naród na to by za wszystkich swoim cierpieniem odpokutował, żeby ich przez tę ofiarę podniósł”. Na s. 58 opuszczono fragment zdania: widmo „z piersią skrwawioną wiezione gdzieś na północ, to wszystko”, a na s. 59 zdanie tłumaczące decyzję Mickiewicza o wyjeździe w 1832 r. do Paryża, a nie do kraju: „Ale nie byłby mógł bezpiecznie w nim zostawać, ani swobodnie pisać”.

Teksty nigdy niedopuszczone do obiegu

Na przeciwnym biegunie znalazł się zbiór 31 tekstów zawsze kwestionowanych w całości, głównie szkiców literackich i opracowań biograficznych. W porządku chronologicznym (według daty pierwszej decyzji) były to:

- *Henryk Rzewuski. Z odczytów publicznych odbytych we Lwowie w r. 1887*, Lwów 1887 (1887 r.);
- *Leon XIII. Kilka słów z powodu pięćdziesiątej rocznicy jego kapłaństwa*, Kraków 1888 (1888 r.);
- *Z wakacyj*, t. 1 (*Kijów – Moskwa – Wilno*); 2 (*Prusy Królewskie*), Kraków 1888 (1888 r.);
- *Artur hr. Potocki. Wspomnienia pośm. w osobnem wyd. powtórzone* (współaut. Ludwik Z. Dębicki), Kraków 1890 (1890 r.);
- *O Rusi i Rusinach*, Kraków 1891 (1891 r.);
- *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazyalnych i realnych* (współaut. Józef Wójcik), Lwów 1890 (1891 r.);
- *Z doświadczeń i rozmyślań*, Kraków 1891 (1892 r.);
- *Chopin*, [w:] *Chopin i Grottger. Dwa szkice*. Kraków 1892 (1893 r.);

16 Rozpatrywała je jednak cenzura zagraniczna, gdyż prace drukowano w Krakowie, i stamtąd sprowadzano. Świadomości tych faktów nie miał Henryk Markiewicz (*Polska historiografia literacka wobec cenzury rosyjskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1996, nr 87/3, s. 169).

17 Sformułowanie to usunięto, poza tym w wersji poprawionej Mickiewicz nie wyjechał z Wilna „na zawsze”, a „do Petersburga”.

- Grottger, [w:] tamże;
- Zygmunt Krasiński, [w:] *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX*, Kraków 1892 (1893 r.); toż osobno, wyd. 2 uzup. i powiększ., Kraków 1912 (1912 r.);
- *O kołędach*, Kraków 1894 (1894 r.); toż, [w:] *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX*, t. 1: *Rozprawy i sprawozdania*, Kraków 1895 (1903 r.);
- *Paweł Popiel jako pisarz*, Kraków 1894 (1895 r.);
- *Stefana Garczyńskiego „Wacław” i Drobne poezye*, [w:] *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX*, t. 2: *Rozprawy i sprawozdania*, Kraków 1896 (1896 r.);
- *Lucyan Siemieński*, [w:] tamże;
- *Teofil Lenartowicz*, [w:] tamże;
- *Księżna Marcellina Czartoryska*, Kraków 1895 (1897 r.);
- *Paweł Popiel. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1892 (1897 r.);
- *Ksiądz Hieronim Kaysiewicz*, [w:] *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX*, t. 3: *Rozprawy i sprawozdania*, Kraków 1897 (1897 r.); toż, wyd. osobne, Kraków 1897 (1903 r.);
- *Matejko*, Kraków 1897 (1897 r.);
- *O Mickiewiczu. Odczyt miany na publicznem posiedzeniu Akademii Umiejętności dnia 14 maja 1898 r.*, Kraków 1898 (1898 r.);
- *Szujskiego młodość*, Kraków 1892 (1901 r.);
- *O „Konfederatach” Mickiewicza*, [w:] *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX*, t. 1: *Rozprawy i sprawozdania*, Kraków 1895 (1903 r.);
- *O „Księgach Pielgrzymstwa” Mickiewicza*, [w:] tamże;
- *Ze studyów o Słowackim. I. „Mazepa”*, [w:] tamże;
- *Ze studyów o Słowackim. II. „Niepoprawni”*, [w:] tamże;
- *Ze studyów o Słowackim. III. „Horsztyński”*, [w:] tamże;
- *„Roczniki Polskie z lat 1857–1861” 1865*, [w:] tamże;
- *„Rachunki” Bolesławity za rok 1867*, [w:] tamże;
- *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych*, wyd. 2. cz. 2. (współaut. Franciszek Próchnicki), Lwów 1896 (1901 r.); toż., wyd. 3, Lwów 1905 (1906 r.);
- *Adam Mickiewicz: Pan Tadeusz. Uwagi napisane przez...*, Brody 1905 (1905 r.);
- *Julian Klaczko*, t. 1–2, Kraków 1911 (1911 r.).

Decyzje o zakazie rozpowszechniania poszczególnych tekstów uzasadniano z różną starannością (starsi cenzorzy na ogół robili to dość skrótowo). Cytowany już Worszew, nie dopuszczając do obiegu *Z wakacyj*, ograniczył się do przywołania – oprócz znanych nam już artykułów 102 i 105 Ustawy o cenzurze – także artykułów 94, 96 i 103¹⁸. Równie zdawkowa była negatywna opinia Emmauskiego

18 AGAD, WKC, sygn. 38: PP 1888 nr 33 z 1 września, k. 164v. W art. 94 ustawodawca przestrzegał, że „Cenzura winna odróżniać prawomyślne rozumowania i poglądy, oparte na poznawaniu Boga, człowieka i przyrody, od zuchwałego i warcholskiego mędrkowania, sprzeciwiającego się zarówno wierze i cnocie prawdziwej; winna przy tym odróżniać dzieła dydaktyczne i naukowe, przeznaczone dla specjalnego użytku uczonych, od książek wydawanych dla pożytku ogółu”, a w art. 96 nakazywał, by nie dopuszczać do druku tekstów „1. Wzniesających nienawiść jednej klasy do drugiej; 2. Natrzęsających się z całych klas społecznych lub urzędów państwowych i społecznych”. Wreszcie w art. 103 pouczał, że „W dziełach historycznych, a także w wydawanych przez osoby prywatne aktach, pamiętnikach, anegdotach i t.p., nie należy zakazywać opisów zdarzeń i faktów, jako też i własnych rozważań autora, jeżeli tylko opisy te i rozważania nie sprzeciwiają się przepisom ogólnym” (*Ustawa o cenzurze i pieczęci*, s. 15–16).

na temat *Wypisów...* Tarnowskiego i Wójcika. Stwierdził on po prostu – zresztą zgodnie z prawdą – że „Dzieło to zawiera mnóstwo urywków z rozmaitych zakazanych utworów [...]”¹⁹. Odsobniony przypadek stanowiła sytuacja, gdy poglądy cenzora i całego Komitetu były odmienne. Jeśli chodzi o dorobek Tarnowskiego, to zdarzyło się tak przy okazji oceny *Wypisów polskich dla klas wyższych szkół gimnazjalnych* (cz. 2, wyd. 3. Lwów 1905). Władimir Uljanowicz Trofimowicz zaproponował, by – na podstawie artykułu 4 Ustawy o cenzurze – usunąć z nich kilkanaście stron i tak okaleczone dopuścić do obiegu²⁰. Jednakże „Komitet postanowił zakazanie w całości tego dzieła, jako podręcznika do nauki, na podstawie okólnego zarządzenia Głównego Urzędu Cenzury z 15/27 marca 1894 r. No 1516”²¹.

Lepiej stosowaną wykładnię przepisów prezentują inne uzasadnienie tego doświadczonego urzędnika. Zakazując na przykład rozpowszechniania *Matejki* – poza tym, że znów powołał się na artykuły 102 i 105 Ustawy – stwierdził on: „Dzieło to, poświęcone wszechstronnemu opisowi życia i twórczości krakowskiego malarza, Matejki, przeniknięte jest dochodzącą do fanatyzmu tendencją polskopatriotyczną. Jego autor, znany profesor Tarnowski, z jakąś szczególną nienawiścią i pogardą traktuje wszystko, co rosyjskie, wykorzystując do tego tendencyjne obrazy Matejki, który, jak wiadomo, we wszystkich swoich dziełach wprost lub pośrednio dotyczących Rosji odnosił się do niej dokładnie z takimi uczuciami, jak i jego gorący zwolennik, autor omawianej książki [...]”²². Podobnie argumentował (powołując się na wspomniane artykuły) jego znacznie młodszy kolega, Władimir Stiepanowicz Dragomirecki, kwestionując *Księżnę Marcellinę Czartoryską*: „Dzieło to poświęcone jest jednej z heroin emigracji polskiej, i podobnie jak wszystkie dzieła tego rodzaju autorów polskich odznacza się charakterem patriotycznym, napełnione jest marzeniami o wskrzeszeniu Polski i nieprzychylnymi poglądami o rządzie rosyjskim [...]”²³.

Zdarzały się też argumentacje znacznie bardziej rozbudowane. Przykładowo, Iwan Jefimowicz Bielinski, uzasadniając swą decyzję o niedopuszczeniu do obiegu *Z doświadczeń i rozmyślań*, wykladał: „Autor po krótkim wstępie, w którym w ogólnym zarysie opisuje współczesne polityczne położenie Europy, przystępuje do szczegółowej analizy takiegoż położenia Polski, włączając w granice tej ostatniej nie tylko Królestwo Polskie, Poznań i Galicję, ale też Małorosję, Białoruś, Litwę – to jest wszystkie ziemie, wchodzące niegdyś w skład tego państwa. Cała książka tchnie, pomimo pozornego obiektywizmu i erudycji autora, niezwykłą nietolerancją i wyższością

19 AGAD, WKC, sygn. 41: PP 1891 nr 6 z 11 lutego, k. 40v–41.

20 „Na stronach 81 i 82 zamieszczono fragment trzeciej części poematu Mickiewicza *Dziady*. Zawierający bluźniercze zwroty do Boga, wywołane upadkiem Polski; na stronach 87–92 wydrukowano wiersze pod tytułem *Droga do Rosji i Pomnik Piotra Wielkiego*, w których w ostrych słowach osądza się władzę absolutną rosyjskich Panujących i wiernopoddańcze uczucia narodu rosyjskiego; na s. 293–300 wydrukowano prorocstwo księdza Kajsiewicza, zawierające bezczelne i obraźliwe wypowiedzi o Prawosławiu i narodzie rosyjskim” (*Świat pod kontrolą...*, s. 128).

21 Tamże. Kryterium antycypowanego odbiorcy poszczególnych tekstów obowiązywało przez cały badany okres. Zawsze najsurowiej traktowano teksty dla dzieci i młodzieży oraz dla „ludu”, najłagodniej zaś – obszernie i/lub luksusowe edycje dla specjalistów (elit). Por. konkluzję cenzora rozpatrującego *Jana Kochanowskiego* w dalszej części prezentowanego tekstu. Szerzej na ten temat – J. Kostecki, *Trudny proces przenikania...*, s. 206–207, 214–217.

22 AGAD, WKC, sygn. 42: PP 1897 nr 14 z 8 kwietnia, k. 96. Zob. też *Świat pod kontrolą...*, s. 93.

23 AGAD, WKC, sygn. 42: PP 1897 nr 16 z 29 kwietnia, k. 112–112v.

do wszystkiego co nie polskie i oczywiście wszystko co najgorsze przypisuje Rosji – jej carowi, wierze i narodowi. O Imperatorze Wszechrosji autor śmie odzywać się już nie tylko z brakiem szacunku lecz nawet w najwyższym stopniu zuchwale: wystarczy przytoczyć zwroty z rozdziału »Stosunek do Rosyji« na s. 22–26, szczególnie ostatniej (26). O prawosławiu autor mówi równie lekceważąco (s. 23): »On (t.j. Car) wierzy naprawdę, że jego prawosławie jest prawdziwą wiarą« itd., wiele żółci wylewa z powodu zjednoczenia unitów z cerkwią i prześladowania duchowieństwa katolickiego w Rosji. O narodzie, któremu niby oddaje sprawiedliwość i zdumiewa się jego wielkością, zarazem przestrzegając Europę przed barbarzyńcami Rosjanami, wypowiada się równie źle jak o Imperatorze Wszechrosji, z którym naród ten, ku wielkiemu niezadowoleniu autora, tworzy jedną nierozzerwalną całość. Autor po kolei rozpatruje sytuację Polski w niemieckiej, rosyjskiej i austriackiej jej częściach, w chatach i dworach, w miastach i na prowincji, dawniej, obecnie i nawet obejmuje przyszłość. Nie poprzestając na tym i widząc potęgę »ciemieźców« swojego narodu i słabość tego ostatniego, daje on, obszernie rozwodząc się, rady jak funkcjonować pod presją, żeby z czasem zrzucić rosyjskie jarzmo (w co twardo wierzy): nienawiść do rosyjskiego języka, narodu, cara i wiary; z drugiej zaś strony bezwzględne posłuszeństwo katolicyzmowi i przywódcom polskiej idei – oto oklepane środki, które w końcu oferuje on swym fanatycznym rodakom²⁴.

Już na początku XX w. sążnistą negatywną opinię na temat osobnej edycji *Księdza Hieronima Kajsiewicza* przygotował – powołując się na punkt 2 artykułu 4 Ustawy o cenzurze²⁵ – bliżej nieznan Szyszkiewicz: „Ze względu na treść, książkę tę można podzielić na dwie części – pierwsza zawiera opis świeckiej, politycznej, druga – opis duchownej działalności Kajsiewicza. Kajsiewicz, gorący patriota, wstępuje w szeregi powstańców 31 r. i walczy o niepodległość Polski. Ranny w jednej z potyczek, wyjeżdża za granicę i tam oddaje się działalności literackiej. W swoich sonetach opisuje opłakaną sytuację ówczesnej Polski pod jarzmem Rosji i ubolewa się nad dolą Polaków (s. 13, 17, 21, 22, 26, 28–30, 32, 34 i 35). W swoich utworach Kajsiewicz rozwija myśl, że odrodzenie Polski możliwe jest tylko na gruncie duchowym, t.j. poprzez wzmocnienie katolicyzmu, który w tym czasie był mocno prześladowany przez rząd rosyjski (s. 8). Ani powstania, ani protesty nie zbawią Polski, zbawi ją tylko religia. W tym celu upomina on swoich rodaków, by zmierzali »do wytrwałości w wierze i miłości ojczyzny, do *cierpliwości* w narodowych nieszczęściach, do *jedności* w swych niejednościach i niezgodach«²⁶ itp. (s. 9). Jednym słowem, dewizą każdego Polaka powinno być – służyć Bogu w Polsce, a służąc Polsce – odrodzić ją (s. 11). Kajsiewicz stara się wyjaśnić przyczynę nieszczęść Polaków i widzi takową tylko w ich błędach. Za głównego winowajcę upadku Polski uważa samych Polaków. Mimo wszystko

24 AGAD, WKC, sygn. 41: PP 1891 nr 50 z 23 grudnia, k. 315–316.

25 Brzmiał on następująco: „Utwory piśmiennictwa, nauk i sztuki, ulegają zabronieniu na podstawie przepisów tej Ustawy: [...] 2. Gdy zawierają w sobie coś, co narusza nietykalność Najwyższej Władzy Samodzierzycznej, lub poważanie dla Domu Cesarskiego, a także coś stojącego w sprzeczności z zasadniczymi przepisami państwa” (*Prawo prasowe. A. W Cesarstwie Ruskiem obowiązujące (Wydanie nieurzędowe, w przekładzie dosłownym, z wydania urzędowego z roku 1890)*, [w:] *Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktykantów księgarskich, na podstawie swojskich i obcych źródeł opracowany*, red. T. Paprocki. Warszawa 1896, s. 454).

26 Cenzor nie zawsze tłumaczył fragmenty dokładnie; ja podaję brzmienie jak w oryginale.

rozbiory Polski nazywa on niesprawiedliwością i mówi, że jeżeli ta niesprawiedliwość nie wywołała ze strony Europy należnego protestu przeciw sile i bezprawiu, to protestować winni sami Polacy (s. 13). Z »[...] pośrodku zwalisk, kurzących się dymów, i dogorywających pożarów, wzlata pieśń zemsty, dzika, straszliwa i groźna [...] Myli się, grubo się myli, kto sadzi, że Polacy zmordowani niepomyślnością, na zawsze lub na długo usną, zapominając, czem byli, czem są, a czem być muszą...«. Ten dzień odrodzenia Polski, w opinii Kajsiwicza, nadejdzie wkrótce i wtedy Polacy, nie będą się mścić, a jeszcze pomagać tym podłym narodom (s. 22), które zabrały im wszystko, co ojczyste. To pierwszy okres jego działalności. Kajsiwicz, według jego własnych słów, nie znajdując więcej materiału dla swojej poezji, postanowił zostać księdzem, by prowadzić teraz duchową walkę o Polskę. Kajsiwicz jako ksiądz ma wszelkie możliwości, żeby głosić w kościołach kazania, w których rozwija tę samą ideę, co w swych dziełach literackich. W tym okresie Kajsiwicz jeszcze wyraźniej widzi możliwość odrodzenia Polski poprzez wzmocnienie wiary katolickiej, dlatego też prosi swoich słuchaczy, aby częściej odwiedzali kościoły i modlili się do Boga (s. 52). »Ludu mój, ludu boleści! Wzywam cię słowy kościelnymi. Stójmy podłe krzyża z Maryą Matką Jezusową, której duszę przebił miecz boleści. Stójmy podłe krzyża, w tych smutnych dla nas czasach [...] Do krzyża wszyscy, do krzyża!« (s. 53–54). W swoich kazaniach Kajsiwicz stale odwołuje się do cytatów z Pisma Świętego, nierzadko opacznie przez niego rozumianych, i nimi stara się przekonać swoich słuchaczy o możliwości szybszego wyzwolenia Polski spod jarzma Rosji, szybszego wyzwolenia Polaków – niewolników na swojej własnej, ojczystej ziemi. Całe ocalenie widzi on w Bogu i nie wątpi, że on nie dopuści, »żeby Moskale byli w Polsce, a Polacy na wygnaniu, na Syberii i na tamtym świecie«²⁷ itp. (s. 62)²⁸.

Jak już wspominałem, Tarnowski bywał też „współwinny” temu, że w legalnym obiegu w Cesarstwie nie znalazły się tomy zbiorowe, w których publikował, albo prace innych autorów, do których pisał wstępy.

Przykładowo, w 1891 r. Władimir Michajłowicz Iwanowski zatrzymał „Rocznik Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie” za rok 1890 „z uwagi na polskopatriotyczne nastawienie, ze szczególną ostrością przejawiające się w mowie prezesa Akademii hr. St. Tarnowskiego (s. 80–119) i w wykładzie Smolki o konstytucji 3 maja (s. 120–146)”²⁹. Z kolei, w 1897 r. Trofimowicz „silną polskopatriotyczną tendencję” dostrzegł w *Polskiej książce do czytania dla szkół wydziałowych żeńskich* (t. 3. Dla klasy 7, wyd. nowe, zast. do nowych planów nauki. Lwów 1893) Próchnickiego i Bolesława A. Baranowskiego. Za jeden z dwóch przykładów posłużył mu wydrukowany na s. 116–117 „urywek z podróży hr. Tarnowskiego po Rosji, gdzie autor żałąc się na ucisk narodu polskiego przez rząd rosyjski, uważa Małorosję za ziemię polską”³⁰.

Przedmowy Tarnowskiego stały się też jednym z argumentów za niedopuszczeniem w 1903 r. do obiegu dwóch książek Juliana Klaczki. Najpierw Michał Awguśtinowicz Łagodowski, uzasadniając swą decyzję o zatrzymaniu pracy *Anneksya*

27 Ten cytat podaję za cenzorem. Zniekształcił on sens myśli Tarnowskiego, który w tym fragmencie zarzucał Kajsiwiczowi, że żądał od wszystkich pokuty, ale „za co? czy za to, że Moskale w Polsce, a Polacy na wygnaniu, na Sybirze, na tamtym świecie?” (s. 62).

28 AGAD, WKC, sygn. 44: PP 1903 nr 18 z 13 maja, k. 202–204. Por. Świat pod kontrolą..., s. 106.

29 AGAD, WKC, sygn. 41: PP 1891 nr 43 z 21 listopada, k. 277–277v.

30 AGAD, WKC, sygn. 42: PP 1897 nr 3 z 21 stycznia, k. 14–14v.

w dawnej Polsce. (*Unia Polski z Litwą*) „ze względu na warunki miejscowe”, zwrócił m.in. uwagę na przedmowę Tarnowskiego, „w której Polskę nazywa on skazaną na śmierć (s. 7) wyrokiem szczęśliwej i dumnej przemocy”³¹, a kilka miesięcy później Aleksiej Aleksiejewicz Sidorow – powołując się przy rozpatrywaniu części pierwszej *Studyów dyplomatycznych. Sprawa polska – sprawa duńska (1863–1865)* – na cytowany już wcześniej art. 102 Ustawy o cenzurze, pisał m.in. „Zarówno autor tej książki Ju. Klaczko, jak i autor przedmowy do niej hr. Tarnowski, przeciwstawiają cywilizowanemu Zachodowi barbarzyński Wschód – Rosję, a w Polsce widzą mur, chroniący cywilizowany Zachód przed zaborem barbarzyńskiego Wschodu. Działania rządu rosyjskiego w stosunku do Polaków po 1864 r. hr. Tarnowski nazywa polityką nienawiści [...]”³². Zdarzało się jednak i tak, że daną publikację dopuszczano do obiegu, nakazując tylko usunąć wstęp Tarnowskiego. Było tak np. w wypadku opracowania Tadeusza Pilińskiego *Bezkrólewie po Zygmuncie Auguście i elekcya króla Henryka*. Kraków 1872, w którym zakwestionowano s. I–XXXII³³.

Teksty dopuszczone do obiegu warunkowo

Prac Tarnowskiego oficjalnie dostępnych w Cesarstwie, lecz do końca badanego okresu nigdy w całości, było najmniej, bo zaledwie pięć. Trzeba jednak pamiętać, że w zbiorze tym znalazło się najważniejsze osiągnięcie tego autora, a mianowicie wielotomowa *Historia literatury polskiej*. Kategorię tę tworzyły następujące teksty:

- Jan Kochanowski, [w:] *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XVI*, Kraków 1888 (1888 r.);
- Henryk Sienkiewicz, [w:] *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX*, t. 5, Kraków 1897 (1897 r.);
- Szekspir w Polsce, [w:] *Studia do historii literatury polskiej*, t. 4: *Rozprawy i sprawozdania*, Kraków 1898 (1898 r.);
- *Historia literatury polskiej*, t. 1–5, Kraków 1900 (1900 r.), t. 6, cz. 1. Tamże 1905 (1907 r.), t. 6, cz. 2. Tamże 1907 (1907 r.); toż, wyd. nowe uzup., t. 1. Tamże 1903 (1914 r.), t. 2–5. Tamże 1904 (1914 r.);
- *Nasze dzieje w XIX w.*, wyd. 3 uzup., Kraków 1901 (1907 r.).

Z *Jana Kochanowskiego* Wiktor Gawriłowicz Czestilin zaproponował usunięcie siedmiu fragmentów (ośmiu stron): „s. 242 (komentarz autora: »kiedy rycerscy przodkowie rozszerzyli granice do Bałtyckiego morza i Dniepru, to miękkim synom lada Wołoszyn, lada Brunświcki książę włązi w granice, a Moskiewski zabiera Połock, a zęby ostrzy na więcej«). S. 322 (apel Kochanowskiego do elekta Henryka Walezego: »spiesz po podwójną koronę: tęskni za tobą Polak i Litwin, a na twój widok, na sam odgłos twojego przyjazdu ucichł Moskiewski z zuchwałemi groźbami«). S. 335 i 336 (»znowu i Szwed próbuje szczęścia i Moskiewski ostrzy zęby na Polskę«). S. 360 (»tymczasem Moskiewski książę Smoleńsk zabiera, Inflanty napada i zagraża, z cesarzem konszachty prowadzi, horda najeżdża jak chce i kiedy chce«). S. 380 (z »Orfeusza« Kochanowskiego: »Wojna na karku, nieprzyjaciel u bram, i nie jedna wojna: Tatar od wschodu, od północy Moskwin«). S. 423 (opinia autora

31 AGAD, WKC, sygn. 44: PP 1903 nr 23 z 17 czerwca, k. 258–259.

32 AGAD, WKC, sygn. 44: PP 1903 nr 30 z 5 sierpnia, k. 339–339v.

33 Natomiast ze *Szkiców i rozpraw* Thomasa B. Macaulaya (Kraków 1892) oprócz dwustronicowej „Przedmowy tłumacza” Tarnowskiego, nakazano usunąć jeszcze s. 70, 82–90.

o odzie Na wzięcie Połocka: »urąganie z cara Iwana wcale dumne«... »Ale ten sam Iwan w swojej hardości i strachu wyglądał piękniej w łacińskiej elegii na wojnę Inflancką do wilka porównany«. S. 426 (treść ody Kochanowskiego »Jazda do Moskwy« wychwalającej »bohatera« Krzysztofa Radziwiłła, hetmana litewskiego i jego »wyprawę«, która przepędziła Iwana z Moskwy na brzeg Wołgi)».

Na uwagę zasługuje jednak przede wszystkim wniosek końcowy: „Choć miejsca te ze względu na warunki miejscowe są nieodpowiednie, to z uwagi na to, że niniejsze dzieło pretenduje do miana naukowego studium o epoce XVI wieku, i że książka z tego powodu dostępna będzie w tutejszym kraju tylko ograniczonej liczbie czytelników – specjalistów, P. Czestilin ze swej strony uznał za możliwe ją dopuścić z wykluczeniem wskazanych 7 miejsc³⁴.”

W *Henryku Sienkiewiczu* zastrzeżenia cenzora wzbudziły dwa fragmenty (trzy strony) pochodzące z końca rozdziału II, zatytułowanego „Ogniem i mieczem”. Przyczyną zakwestionowania s. 85 był zapewne przypis na dole strony: „[...] zaścianek Rzędzianów jest po dziś dzień. Do niedawna byli i Jaworscy, ale należeli już nieszczęśliwi pod władzę Murawiewa, i wszyscy ile ich było, wywiezieni Bóg wie gdzie. Na ich ziemi osadzono kacapów. Tyle przynajmniej pociechy, że osadnicy źle na niej wychodzili i po większej części chłopom odprzedali”. Z kolei na s. 87–88 nie do przyjęcia okazały się niewątpliwie analogie, jakie dostrzegał autor między epoką opisywaną przez Sienkiewicza a czasami współczesnymi, a także rola jaką Tarnowski przyznawał analizowanej powieści: „[...] nigdy dość sobie powtarzać nie możemy, że i my w obłężeniu jesteśmy. Że jak Wiedeń za króla Jana, jak ci w Zbarażu, tak dziś dusza ludzka, a cóż dopiero dusza polska, opasana jest dookoła przemożnymi siłami nieprzyjaciół. [...] Moc pogańska nieprzeliczona otacza i ciśnie, i jak wtedy »nieprzyjaciół na to się usadził, by sługi Twoje z Ojczyzny wygładził« [...], a jak zaraźliwe wyziewy gnijących trupów ze Zbaraskich stawów, tak naszą nieszczęsną załogę [...] zatruć chcą wszystkie fałszywe nauki, materializmy, panslawizmy, kosmopolityzmy, nihilizmy; – co się zgładzić nie dało żelazem i ołowiem, to się może da zgnilizną skazić [...]. W tem obłężeniu tedy ta powieść [...] to nie odsiecz, bo odsiecz dziś znikąd być nie może, ale to dzielny posiłek. [...] Wysoki ideał mężstwa, honoru, poświęcenia, stałości, miłości Ojczyzny, to także znak, w który patrzeć jest zdrowo, bo od takiego zapatrzenia »dźwiga się naród, krzepi się duch«”.

W *Szekspirze w Polsce* cenzor zakwestionował jedynie cztery wersy na s. 155, pochodzące z krytykowanego przez Tarnowskiego przekładu *Hamleta* Krystyna Ostrowskiego z 1876 r.:

owszem zginie nim ją wróg posiedzie.
 Garść ziemi każda snąc dla niego świętą,
 Bo męczenniczym prochem jest przejętą:
 Obcego jarzma Polak znieść nie zdoła!

Niewątpliwie najtrudniejszą drogę do czytelnika w zaborze rosyjskim odbyło popularne opracowanie Tarnowskiego dotyczące historii Polski XIX w. Rozpowszechniania dwóch pierwszych edycji, które ukazały się jako *Nasze dzieje w ostatnich stulatach*, zakazano w latach 1895 i 1896 (wyd. 2 uzup.), a wydania 3 uzup., noszące

34 AGAD, WKC, sygn. 38: PP 1888 nr 26 z 14 lipca, k. 128–128v.

tytuł *Nasze dzieje w XIX w.* – w 1903 r. Cytowany już Łagodowski pisał wówczas: „Dzieło prezentuje głównie historię trzech powstań: 1) Kościuszki, 2) lat 1831–1832 i powstania 1863 r. z krótkim wykładem pośrednich wydarzeń historycznych. Z uwagi na to, że dzieło napisano w tonie wrogim w stosunku do Rosji i Rosjan, proponuję je zakazać na podstawie art. 102 Ustawy o cenzurze i druku”³⁵. Gdy jednak w 1907 r. tę ostatnią edycję sprowadzono ponownie, cenzor dopuścił ją do obiegu pod warunkiem usunięcia zaledwie czterech fragmentów (w tym trzech całych stron). W dwóch pierwszych autor dowodził, że „[...] schyzmatycka wiara [prawosławie – przyp. J.K.] powstała [...] z buntu przeciwko jedności władzy duchownej [...]” i ponieważ ów „kościół oderwany” nie chciał zaakceptować „zwierzchnictwa apostołskiego następców św. Piotra, popadł w zupełną i sromotną zależność od świeckich panujących”. Zwłaszcza „W Rosji, skutkiem nieograniczonej władzy nad poddanymi, ta zależność schizmatyckiego kościoła od władzy świeckiej stała się większą niż gdziekolwiek”, przez co „naród od wieków w takich wyobrażeniach chowany nie ma obudzonego sumienia, nie odróżnia co złe a co dobre”. Inaczej jest u katolików, gdzie „władza świecka nie ma władzy nad sumieniami”. Dlatego też „w krajach polskich z ludnością ruską, odrazu po rozbiorach [Rosjanie] wzięli się do prześladowania, krępowania, burzenia Kościoła w obrządku łacińskim”. Zaczęli od wywożenia biskupów w głąb Rosji, ale prześladowali też niższe duchowieństwo świeckie i zakonne (kasata klasztorów, wywózki na Sybir), utrudniali im sprawowanie posługi, przez co „dzieci często umierają bez chrztu, a dorośli bez wiatyku”³⁶. Pozostałe dwa fragmenty dotyczyły charakterystyki rządów poszczególnych carów, począwszy od Aleksandra II. Obszerny passus poświęcił autor rosyjskim „nihilistom”, a udany zamach 13 marca 1881 r. skomentował następująco: „Ze strony Rosyan zbrodnia to była i niewdzięczność wielka, bo to ten cesarz, który zniósł niewolę milionów rosyjskiego ludu. Ale za polską, wylaną krew, ukarał Bóg tego cesarza; a opatrnie ukarał go rosyjską ręką [...]. Dla innych jest w tem przestroga i upomnienie, żeby się bali robić tego, co o pomstę do Boga woła [...]”. Z kolei pisząc o Aleksandrze III, skupił się na imperialnych celach jego polityki, gdyż „ten wierzył ślepo i namiętnie w swoje, od Boga niby dane, powołanie, którem miał niby zapewnić panowanie Rosji nad całą Słowiańszczyzną przez nawrócenie jej na prawosławną, rosyjską schyzmę. Co on w tej myśli robił z Polakami i katolikami [...] to wiemy. [...] nie rozumiał tego wcale, jak którykolwiek naród słowiański może jego nie słuchać, nie uważać Rosji za swoją zwierzchniczkę i panią”³⁷. Charakteryzując rządy Mikołaja II, zwracał uwagę na brak jednolitej polityki w stosunku do Polski: „Jest więc w Rosji za Mikołaja II jakoby wahanie między lepszym pojęciem i szlachetniejszym uczuciem niektórych, a zawziętością wielu. Ci ostatni są nierównie liczniejsi i potężniejsi, i szala przeważa się zawsze na ich stronę. Cesarz sam zdaje się niewątpliwie być człowiekiem dobrego serca i dobrej woli, ale młody, nieustalony w przekonaniach, chwiejny, słabszy jest, choć cesarz. Od panującej w rządzie i na dworze tradycyjnej nienawiści”³⁸. Przytoczone fragmenty

35 AGAD, WKC, sygn. 44: PP 1903 nr 24 z 24 czerwca, k. 270v–271.

36 S. Tarnowski, *Nasze dzieje w XIX wieku*, Kraków 1901, s. 96, 98. Wywód ten autor kontynuował też na dalszych stronach. Trudno dziś powiedzieć dlaczego cenzor nie ingerował w jego dalszą część.

37 Tamże s. 146.

38 Tamże s. 150. Cenzura zakwestionowała na tej stronie wersy 1–12 od dołu w drugiej szpalcie; zacytowałem wersy 2–10.

łamały bezpośrednio nie tylko cytowany już punkt 2 artykułu 4 Ustawy o cenzurze, ale także – zwłaszcza początkowe – punkt 1, który odnosił się do sytuacji, gdy jakieś teksty „zawierają w sobie coś, co dąży do zachwiania nauk kościoła prawosławnego, jego tradycji i obrzędów, lub wogóle prawd i dogmatów wiary chrześcijańskiej”³⁹.

Ponieważ złożony problem cenzurowania *Historii literatury polskiej* szczegółowo omówiliśmy z Małgorzatą Rowicką już wcześniej⁴⁰, teraz przypomnę tylko najważniejsze fakty. Niewątpliwie rozmiary ingerencji były w wypadku tej pracy bez porównania większe niż w wypadku pozostałych, przy czym objętość kwestionowanych fragmentów była bardzo zróżnicowana – od pojedynczych wersów do całych tomów. Ingerencje w edycji pierwszej polegały na tym, że w tomie drugim na siedmiu stronach kazano usunąć z reguły pojedyncze wersy, a na jednej – trzy⁴¹; w tomie trzecim na czterech stronach pojedyncze wersy, na pięciu – od siedmiu do 16 wersów⁴², oraz całe strony 454–541. Wykreślenia pojedynczych wersów wynikały z tego, że Tarnowski używał w nich pogardliwych określeń: Moskale lub schizmatycy. Zakwestionowano też krytyczną ocenę Bohdana Chmielnickiego, „bo swoją Ruś zgubił na zawsze, poddając ją Rosyji”; rozważania na temat politycznych skutków walk stronnictw politycznych, które doprowadziły najpierw do tego, że „poseł Moskiewski [...] rządził w Warszawie”, a potem do całkowitej utraty niepodległości; ocenę piśmiennictwa po III rozbiornie z konkluzją: „jeden dźwięk nadziei »Jeszcze Polska nie zginęła«, to wszystko co mamy z ostatnich ośmiu lat owego wieku”; akceptację dla postawy Kajetana Węgierskiego, który „nie upadł nigdy tak nisko jak Trembecki, nie zwał swego pióra żadnym słowem pochlebstwa dla Katarzyny, ani dla nikogo z Moskali”; passus dotyczący *Matki Spartanki* Franciszka D. Książnika. Ostatni fragment, liczący blisko 90 stron, zawierał rozważania na temat piśmiennictwa po Konstytucji 3 maja oraz literatury polskiej i sytuacji politycznej ostatnich pięciu lat XVIII w. Kolejne dwa tomy (czwarty dotyczył lat 1800–1830, a piąty – lat 1831–1850) cenzor zakwestionował w całości. W 1907 r. podobny los spotkał część drugą tomu szóstego, w którym autor omawiał literaturę z lat 1863–1900. Tak więc z całej edycji bez zmian dopuszczono do obiegu tylko tom pierwszy (*Wiek XVI*) i pierwszą część tomu szóstego poświęconą literaturze lat 1850–1863. Jeśli chodzi o wydanie drugie uzupełnione, to w 1914 r. do obiegu bez jakichkolwiek skreśleń trafiły tomy 1–3 (w tomach 2–3 pozwolono zachować bez zmian wszystkie fragmenty poprzednio zakwestionowane), tomy 4–5 zakwestionowano w całości, a tomu szóstego w ogóle nie sprowadzono. Tak więc pod koniec badanego okresu czytelnik w zaborze rosyjskim miał dostęp tylko do analiz Tarnowskiego dotyczących literatury polskiej XVI–XVIII w. oraz lat 1850–1863.

39 *Prawo prasowe...* s. 454.

40 M. Rowicka, J. Kostecki, *Carska cenzura zagraniczna...*, s. 23–25. Znalazła się tam jedna informacja nieprawdziwa, gdyż w przyp. 28 na s. 25 podaliśmy, że tomów 1–3 wydania drugiego „nie próbowano nawet importować”. Otóż trafiły one do cenzury w 1914 r.

41 Były to: s. 66 w. 9 d.; s. 67 w. 13 i 22 g. oraz 6 d.; s. 68 w. 14 g.; s. 69 w. 18 d.; s. 83 w. 10 g.; s. 96 w. 18.; s. 103 w. 9 d.; s. 393 w. 2–4 g.

42 Były to: s. 53 w. 11 d.; s. 76 w. 7 d.; s. 95 w. 17 d.; s. 102 w. 11 d.; s. 179 w. 1–10 d. i s. 180 w. 1–16 g.; s. 221 w. 12–18 g.; s. 333 w. 3–16 g.; s. 375 w. 3–12 g. Fragmenty na s. 179–180 stanowiły jedną całość.

V

Dorobek Tarnowskiego – głównie jako historyka literatury – był wielokrotnie analizowany. Jego ocena nie jest moim zadaniem. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę na te cechy twórczości autora, które moim zdaniem spowodowały, że była ona cenzurowana szczególnie surowo. Wiele racji miał niegdyś Bronisław Chlebowski, który uznał „jego syntezę za przesiąknięty duchem narodowo-katolickim »pamiętnik« [...]”⁴³. Przekonuje mnie też opinia Marka Pąckińskiego, „że w »tragicznej« (a zarazem »organicznej« i »kontekstualistycznej« [...] pod względem konstrukcji i stylistyki historii literatury Tarnowskiego, zainspirowanej przez jego konserwatywne poglądy, walor »rozumności« wartościowany jest niżej od »uczucia narodowego«, pojmowanego na sposób synchroniczny i prezentystyczny”⁴⁴, co prowadzi do pojmowania „historii literatury jako instytucji odpowiedzialnej za kształtowanie spójnego (i ekskluzywnego) poczucia tożsamości odbiorców”⁴⁵, przy czym „»świadomość i wola pięknego pisania« – jest cechą wyłącznie tych twórców, którzy współtworzą wspólny ton narodowej kultury”⁴⁶. Także w innych pracach religię katolicką i ową „narodową kulturę” postrzegał Tarnowski jako wyjątkowe, a konsekwencją była – w trosce o spójność „tożsamości odbiorców” – jego nieskrywana niechęć, a nawet pogarda w stosunku do społeczności wyznających inne systemy wartości. W urzędach cenzorskich dochodziło więc do zderzenia dwóch przeciwstawnych narracji, które obecnie określa się jako nacjonalistyczne i ksenofobiczne: „polskopatriotycznej” (obecnej w tekstach Tarnowskiego) oraz wielkoruskiej (w kolejnych redakcjach Ustawy o cenzurze i druku). Jej przepisy ze względu na „warunki miejscowe” urzędnicy na wszelki wypadek traktowali zresztą rozszerzająco i także prezentystycznie, ale – wbrew potocznej opinii – uważam, że poszczególne decyzje urzędników rosyjskich wynikały nie tylko z dążenia do destrukcji pamięci podbitego narodu, ale często nakierowane były przede wszystkim na obronę wartości rodzimych: honoru Rosjan oraz uprawnień władzy, a także religii prawosławnej.

Bibliografia

- Kostecki J., *Carski system cenzury zagranicznej w XIX wieku*, [w:] *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. D. Degen, J. Gzella. Toruń 2010, s. 13–32.
- Kostecki J., *Trudny proces przenikania. Carska cenzura zagraniczna wobec importu publikacji w języku polskim w latach 1865–1904*, Warszawa 2011, zwł. s. 29–104.
- Kostecki J., *Warszawski Komitet Cenzury w latach 1870–1906*, [w:] *Książka zawsze obecna. Prace ofiarowane Profesorowi Krzysztofowi Migoniowi*, kom., red. B. Bieńkowska i in., Wrocław 2010, s. 289–301.

43 U. Kowalczyk, *Bronisław Chlebowski ja krytyk historii literatury*, [w:] *Historie literatury polskiej...* s. 238.

44 M. Pąckiński, *Hipostazy ciągłości. Nowoczesne historie literatury a ekskluzywna tożsamość narodowa*, [w:] *Historie literatury polskiej...*, s. 41.

45 Tamże s. 42.

46 Tamże s. 43.

- Kostecki J., Rowicka M., *Granice wolności słowa w zaborze rosyjskim w latach 1865–1904. Wykaz publikacji polskojęzycznych zakwestionowanych oraz dopuszczonych do obiegu przez carską cenzurę zagraniczną*, t. 1–3, Warszawa 2006.
- Kowalczyk U., *Bronisław Chlebowski jako krytyk historii literatury*, [w:] *Historie literatury polskiej 1864–1914*, red. U. Kowalczyk, Ł. Książyk, Warszawa 2015, s. 235–252.
- Pąkciński M., *Hipostazy ciągłości. Nowoczesne historie literatury a ekskluzywna tożsamość narodowa*, [w:] *Historie literatury polskiej 1864–1914*, red. U. Kowalczyk, Ł. Książyk, Warszawa 2015, s. 33–50.
- Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktykantów księgarskich, na podstawie swojskich i obcych źródeł opracowany*, red. T. Paprocki, Warszawa 1896.
- Rowicka M., Kostecki J., *Carska cenzura zagraniczna wobec syntez dziejów literatury polskiej w latach 1865–1914*, [w:] *Historie literatury polskiej 1864–1914*, red. U. Kowalczyk, Ł. Książyk, Warszawa 2015, s. 13–32.
- Świat pod kontrolą. Wybór materiałów z archiwum cenzury rosyjskiej w Warszawie*, wybór, przekł. i oprac. M. Prussak, Warszawa 1994.

Tsar's foreign censorship towards the publication of Stanisław Tarnowski (1871–1914)

Abstract

According to the criterion of the number of books of a given author, which were attempted to be brought from behind the cordon to the Empire in the examined period, Tarnowski was one of the most popular authors. At the same time, he belonged to artists whose achievements during this period were questioned the largest number of times. The work of Stanisław Tarnowski was controlled by the Russians particularly harshly. In his works, he perceived the Catholic religion and national culture as unique, and the consequence was undisguised resentment and even contempt for communities professing other value systems. In censorship offices, therefore, two opposing narratives collided, which are now defined as nationalist and xenophobic: "Polish-patriotic" (present in Tarnowski's texts) and Great Britain (in subsequent editors of the Censorship and Printing Act). Its regulations, due to "local conditions", were treated by the officials in any event in a broad and presentistic way, but - contrary to popular opinion - I believe that individual decisions of Russian officials resulted not only from the pursuit of the destruction of the memory of the conquered nation, but were often directed primarily for the defense of native values: the honor of the Russians and the powers of power, as well as the Orthodox religion.

Keywords: censorship, russian partition, historiography of Polish literature, conservatism